

WYCHOWAWCZA FUNKCJA LITURGII W ŻYCIU RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

1

Tak sformułowany tytuł wymaga wyjaśnienia, które rozpoczniemy od przypomnienia, czym jest liturgia. Jak czytamy w Konstytucji o liturgii, Chrystus posłał apostołów napełnionych Duchem Świętym, aby głosili radosną nowinę o zbawieniu i aby ogłaszane zbawienie sprawowali przez Ofiarę i sakramenty. Podwójna była misja apostołów i podwójna jest misja Kościoła: ogłaszać zbawienie i zbawienie sprawować. Kościół przepowiada, że Chrystus umarł i zmartwychwstał dla zbawienia człowieka, a tego, kto uwierzy, w sakramencie chrztu wszczepia w misterium paschalne Pana. Kościół nieustannie sprawuje Eucharystię, głosi śmierć i zmartwychwstanie Pana, dzięki czemu człowiek wierzący uczestniczy w tej wielkiej tajemnicy swego Zbawiciela. Kościół otrzymał dar Ducha Świętego, który przekazuje w sakramencie bierzmowania; ma władzę odpuszczania grzechów i dlatego sprawuje sakrament pokuty. Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, ale jest jednak szczytem, do którego ona zmierza i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała moc Kościoła (KL 5—10). W liturgii Kościół uobecnia zbawienie dokonane przez Chrystusa tak, że wierni mogą zetknąć się z nim i dostąpić zbawienia.

Rodzina jest „jak gdyby pierwszą komórką społeczeństwa i Kościoła, która pomaga swoim członkom stać się współtwórcami historii zbawienia i jednocześnie żywymi znakami Bożego zamysłu wobec świata”¹. Szczególnie interesuje nas relacja rodzina — Kościół. Synodalne Orędzie z r. 1980 mówi, że rodzina jest pierwszą komórką Kościoła, ale pamiętamy dalej idącą wypowiedź Soboru: rodzina jest „Kościółem domowym”, jest „domowym sanktuarium Kościoła”². Papież Paweł VI, nawiązując do tych określeń Soboru, powiedział: „oznacza to, że w każdej rodzinie chrześcijańskiej należy odkryć różne postacie i rysy Kościoła powszechnego”³. Mówił papież dalej: „rodzinę, podobnie jak Kościół, należy uwa-

¹ Orędzie Synodu Biskupów do rodzin chrześcijańskich współczesnego świata, Synod Biskupów 1980, n. 8.

² Konstytucja dogmatyczna o Kościele n. 11; Dekret soborowy o apostołstwie świeckich n. 11.

³ Adhortacja *Evangelii nuntiandi* n. 71.

zać za pole, na które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia”

Dokument papieski odnosi się do zagadnienia ewangelizacji świata, możemy jednak postawić pytania: jak rodzina przeżywa „sprawowanie zbawienia”, które zostało jej ogłoszone i które przyjęła?, jaki jest jej udział w liturgii?, na ile korzysta z liturgii jako czynnika wychowawczego? Jeśli Kościół w ostatnich latach „odkrył liturgię”, to czy nie należy również „odkryć liturgii” w życiu „Kościola domowego”? Mówiąc o rodzinie, zwracamy uwagę na jej obowiązek przekazania Ewangelii dzieciom, prowadzenia młodych do lepszej znajomości Chrystusa, przypominamy, że ma troszczyć się o życie moralne odpowiadające nauce katolickiej. Widzimy w rodzinie sługę ewangelizacji i katechezy⁴. Rodzina zaś nie tylko przyjmuje Ewangelię i usiłuje żyć nią na co dzień, ale również bierze udział w zbawieniu sprawowanym w liturgii.

Przeglądając wypowiedzi Kościoła o rodzinie, znajdujemy również wzmianki o roli liturgii w jej życiu. Rodzina otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Spełni je „jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny”⁵. Podobnie mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed rodziną, cytowane już Orędzie Synodu powie: „Liturgia i wspólna modlitwa są źródłem łask dla rodziny. W wypełnianiu swoich zadań rodzina winna znajdować umocnienie w słuchaniu Słowa Bożego i uczestnictwie w życiu sakramentalnym, szczególnie korzystając z sakramentu pojednania i Eucharystii”⁶. Z tych dwóch wypowiedzi wynika, że liturgia widziana jest jako źródło siły i mocy duchowej rodziny, tak potrzebnych do wypełnienia niełatwych zadań. W wypowiedziach Kościoła dotyczących katechizacji znajdziemy jeszcze przypomnienie, że rodzina przygotowuje do pełnego uczestnictwa w liturgii i wychowuje do postaw, które są konieczne do należytego w niej uczestnictwa⁷. W tym wypadku rodzina ukazuje się jako „wychowawczyni” prowadząca do pełnego i owocnego udziału w liturgii.

Rodzina bierze udział w liturgii — nad tym prostym stwierdzeniem chcemy zatrzymać naszą uwagę. Mamy przy tym na myśli rodzinę w potocznym rozumieniu tego słowa: może to być rodzina złożona z rodziców i dzieci, jak również rodzina powięk-

⁴ Por. Orędzie Synodu Biskupów n. 14.

⁵ Dekret o apostołstwie świeckich n. 11.

⁶ Orędzie Synodu Biskupów n. 13.

⁷ Ogólna Instrukcja Katechetyczna n. 25; Deklaracja soborowa o wychowaniu chrześcijańskim n. 3; Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci n. 10.

szona o dziadków. Słowo rodzina może również oznaczać rodzinę w szerszym tego słowa znaczeniu, tzn. bliższych i dalszych krewnych. Aby uniknąć zbyt teoretycznych rozważań, odwoływać się będziemy do konkretnych czynności liturgicznych.

2

Liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła, a Kościół to lud święty zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Ujmujemy to niejednokrotnie krócej mówiąc, że liturgia jest dziełem Kościoła. Kryje się w tym powiedzeniu niebezpieczeństwo zbyt abstrakcyjnego pojmowania Kościoła i dlatego należałoby dodawać, że w poszczególnym wypadku liturgię sprawują członkowie Kościoła — uczestnicy konkretnego zgromadzenia liturgicznego. Każde zgromadzenie liturgiczne staje się znakiem Kościoła, objawia Kościół. Podmiotem liturgii jest więc Kościół powszechny, ale podmiotem bliższym jest konkretne zgromadzenie liturgiczne.

Najczęstszym zgromadzeniem liturgicznym i najbardziej nam znanym jest niedzielne zgromadzenie eucharystyczne; w nim również rodzina bierze regularnie udział. Wiemy z doświadczenia, iż udział rodziny może przedstawiać się różnie. Często we Mszy św. bierze udział cała rodzina, rodzice i dzieci. Wiele rodzin nie zna jednak tego zwyczaju: każdy z jej członków idzie na inną Mszę św. Wcale nierzadkie są wypadki, zwłaszcza w dużych miastach, że udział w zgromadzeniu niedzielnym pociąga za sobą rozejście się nawet z najbliższą rodziną — dzieje się tak, gdy tylko jeden z członków rodziny jest wierzący.

Jak przedstawia się relacja zgromadzenia liturgicznego i rodziny, która w nim uczestniczy? Rodzina biorąc udział w liturgii niedzielnej, w dniu jedności wszystkich w Panu, odnajduje siebie w wielkiej rodzinie Bożej, zgromadzonej w domu Ojca. Bierze udział w liturgii wspólnie ze wszystkimi wierzącymi w Chrystusa, otwiera się na pokrewieństwo duchowe płynące z wiary. Rodzina jednak nie gubi się i nie rozplywa w zgromadzeniu wierzących, chociaż jej wzajemne zjednoczenie zostaje jakby przesłonięte przez rodzące się nowe więzy duchowe. Rodzina, „Kościół domowy”, jeśli ma należycie przeżyć swoją niedzielą liturgię, powinna być świadomą, iż jest — jako rodzina — podmiotem liturgii; jej zaś udział we Mszy św. nie jest tylko osobistym spotkaniem z Bogiem każdego z jej członków.

Mówiliśmy dotąd o udziale rodziny w zwykłej Mszy św. niedzielnej, są jednak takie Msze, które rodzina przeżywa o wiele głębiej, w sposób zupełnie wyjątkowy.

Dzień pierwszej komunii świętej jednego z członków rodziny jest tym dniem, w którym rodzina odnajduje się w zgromadzeniu liturgicznym i przy ołtarzu Pańskim. Msza pierwszej komunii św. gromadzi wiele rodzin; biorą w niej udział wierni nie związani bezpośrednio z tą uroczystością, a mimo to rodzina przeżywa Eucharystię jako swoją. Uroczystość gromadzi również dalszych członków rodziny, często przybyłych z daleka na ten właśnie dzień; więź rodzinna jest przez wszystkich bardzo silnie przeżywana. Zebrana rodzina uczestniczy w tej Mszy w sposób pełny, tzn. przystępuje do komunii św. Dochodzi bowiem do głosu przekonanie, że tylko wtedy jest to prawdziwe i autentyczne przeżycie całej uroczystości. Bolesnym przeżyciem dla rodziny jest fakt, że ktoś z jej członków w tym dniu nie przystępuje do Stołu Pańskiego. Wielką natomiast dla niej radością jest to, że dzień pierwszej komunii św. stał się dla jednego z członków dniem powrotu do Eucharystii. Udział w liturgii tego dnia staje się dla rodziny jakby sprawdzianem jej wiary: żywa wiara w Chrystusa wyrazi się w spontanicznym spotkaniu z Nim wszystkich jej członków w Eucharystii.

Udział rodziny w liturgii Mszy pogrzebowej może być jeszcze pełniejszy. Sprzyja temu fakt, że rodzina, zebrana przy zmarłym, staje jakby w centrum zgromadzenia liturgicznego; otaczają ją dalsi krewni i znajomi. W kościele przygotowujemy dla najbliższej rodziny specjalne miejsce. Odszedł jeden z jej członków, wszystkim znany, a jego odejście wytworzyło pustkę. Kościół pragnie, aby rodzina przeżyła w tym dniu Eucharystię jako coś bardzo swojego i doznała umocnienia w Chrystusie. Jeśli zachowuje się we Mszy pogrzebowej procesję z darami, to „wypada, aby dary potrzebne do Eucharystii przynieśli przedstawiciele rodziny zmarłego”. Przynoszenie darów, tak wymowne w swej symbolice, ukazuje zgromadzonym ich związaną się ze sprawowaną liturgią. W związku ze Mszą pogrzebową „należy zachęcać wiernych, zwłaszcza z rodziny zmarłego, do pełnego uczestnictwa w Ofierze Eucharystycznej za zmarłego przez przyjęcie Komunii św.” Oto drugi moment tak bardzo wymowny dla rodziny — spotkanie przy Stole Pańskim. Jest to odczuwane jako coś bardzo ważnego, albowiem z okazji pogrzebu swoich bliskich ludzie powracają do sakramentu pokuty często po wielu latach odejścia. Przyjęcie komunii św. przypomina o duchowej więzi ze zmarłym w Chrystusie i przez Chrystusa, podtrzymuje naszą wiarę w to, że „kiedyś z miłością i radością spotkamy ponownie naszego brata”⁸.

⁸ *Obrzędy Pogrzebu* nn. 58, 59 i 63.

Mówiąc o Mszy pogrzebowej nie sposób pominąć udziału rodziny we Mszy św. zamawianej za swoich zmarłych, zwłaszcza w rocznicę śmierci. Jest to Msza tak bardzo rodzinna, często gromadzi tylko najbliższą rodzinę i jest przez rodzinę przeżywana jako jej własna.

Zatrzymajmy jeszcze uwagę na innym liturgicznym spotkaniu rodziny: mamy na myśli Msze sprawowane przy chorych lub starszych osobach, jak również zebrania rodzinne z okazji modłów przy zmarłym⁹. Eucharystia sprawowana jest nie w świątyni, ale w domu i dlatego to rodzina może być bardziej świadoma swego udziału w tej Mszy św. Modlitwy mszalne nie pozwalają jednak zapomnieć, że jest to liturgia całego Kościoła.

Nie sposób pominąć w naszym omówieniu problemu Eucharystii sprawowanej po domach. Można przytaczać różne racje przemawiające za tym, jak również racje przeciwne tej praktyce, ale pozostaje faktem, że dla wielu rodzin udział w takiej „Mszy domowej” stał się drogą do odkrycia Mszy św. parafialnej jako swojej Mszy rodzinnej. Przecież wtedy to „Kościół domowy” przeżył co znaczy, iż jest podstawową komórką Kościoła. W „Mszy domowej” stół eucharystyczny otacza najbliższa rodzina, która jednak nie zamyka się w sobie. Znow modlitwy mszalne otwierają ją na rzeczywistość Kościoła powszechnego: „Kościół domowy” modli się w Modlitwie Eucharystycznej za Kościół rozsiany na całej ziemi. Przeżycie „Mszy domowej” uczy rodzinę przeżywania Mszy niedzielnej we wspólnocie parafialnej, uchroni też rodzinę przed zagubieniem się w zgromadzeniu liturgicznym.

Postawiliśmy pytanie: czy rodzina jako rodzina ma uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii i odpowiedzamy twierdząco. Członkowie rodziny odczuwają podświadomie, iż powinni brać udział w liturgii jako rodzina: rodzice idą razem z dziećmi na wspólną Mszę św. Również woleliby chyba przeżywać Mszę św. razem ze swymi dorastającymi dziećmi. Jeśli zaś w rodzinie jest ktoś niepraktykujący, pozostali członkowie odczuwają boleśnie to, iż nie mogą razem „chodzić do kościoła”

3

Zatrzymaliśmy się dłużej nad udziałem rodziny w Eucharystii. Rodzina jest jednak także obecna przy sprawowaniu innych sakramentów. Jak przedstawia się udział rodziny w sakramentach,

⁹ Instrukcja Kongregacji dla Spraw Kultu Bożego dotycząca odprawiania Mszy św. dla specjalnych grup (z r. 1969) n. 2.

jaka jest jej rola? — oto pytania, na które szukać będziemy odpowiedzi.

Chrzest — pierwszy z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wstęp ogólny do „Obrzędów Chrztu” mówi wyraźnie o obecności i o roli rodziny przy udzielaniu chrztu. Wymienieni są chrzestni, rodzice dziecka, bliscy, jak również przyjaciele, członkowie rodziny i sąsiedzi. Na końcu dopiero wymienieni zostają „inni przedstawiciele miejscowego Kościoła”. Wszyscy oni reprezentują, przy udzielaniu chrztu, lud Boży. Dzieci otrzymują chrzest w wierze Kościoła, która wyznawana jest publicznie przez rodziców, chrzestnych i przez innych uczestników zgromadzenia liturgicznego. Wszyscy ci zgromadzeni reprezentują zarówno Kościół lokalny, jak i całą społeczność Świętych i wierzących, Kościół-Matkę. Na innym miejscu czytamy, że wszystkie dzieci urodzone w ostatnim czasie powinno się chrzczyć wspólnie, w obecności i przy czynnym udziale wiernych, przynajmniej krewnych, bliskich i znajomych¹⁰. Rodzina staje się znakiem Kościoła, który cały przeżywa radość z narodzin duchowych człowieka.

Bierzmowanie — sakrament, w którym ochrzczeni otrzymują dar Ducha Świętego. Dzień udzielania tego sakramentu jest dniem świątecznym i uroczystym dla Kościoła miejscowego. Czytamy we „Wstępie do Obrzędów Bierzmowania”: „na tę uroczystość należy zaprosić cały lud Boży, którego przedstawicielami są rodziny bierzmowanych i członkowie miejscowej wspólnoty”¹¹. Ponownie rodzina reprezentuje lud Boży.

Sakramenty chorych mają również charakter wspólnotowy, „co w miarę możliwości powinno znaleźć wyraz w ich sprawowaniu”¹². Zwykle ten wspólnotowy charakter podkreśla obecność przynajmniej bliskich i przyjaciół chorego: znów rodzina reprezentuje Kościół, który obejmuje swą troską człowieka w tak trudnym dla niego momencie. Przy udzielaniu tych (trzech) sakramentów rodzina ukazuje się jako znak Kościoła powszechnego. Ponieważ w sakramentach tych rodzina nie uczestniczy nazbyt często, a nadto dążymy do udzielania ich w jak największej wspólnotcie, więc rodzina nie zawsze uświadamia sobie swe występowanie w imieniu Kościoła. Pojawia się tu jednak ponownie relacja między „Kościołem domowym” i Kościołem powszechnym: „Kościół domowy” reprezentuje Kościół powszechny. Wydaje się, że trzeba więcej o tym mówić w ramach przygotowania do tych sakramentów, to bowiem ożywi związek rodziny z Kościołem.

¹⁰ *Obrzędy Chrztu Dzieci*. Wstęp ogólny n. 7; Chrzest Dzieci — Wstęp n. 2, n. 32.

¹¹ *Obrzędy Bierzmowania* n. 4.

¹² *Sakramenty Chorych* n. 33.

Liturgia godzin — pieśń chwały, która rozbrzmiewa wiecznie w niebie, którą Chrystus wprowadził na ziemię i którą Kościół podjął na sposób stały i wierny. Jest to modlitwa Kościoła, którą on powierza szafarzom święceń wyższych, „by zadanie całej wspólnoty było przynajmniej przez nich wykonane”, ale zachęca też świeckich do odmawiania przynajmniej pewnej części „uświęcenia czasu”. Znajdziemy we „Wprowadzeniu do *Liturgii godzin*” słowa odnoszące się również do rodziny: „wypada wreszcie, by rodzina — stanowiąca jakby domowe sanktuarium Kościoła — nie tylko zanosila wspólne błagania do Boga, lecz także z pożytkiem odmawiała pewną część liturgii uświęcenia czasu, przez co połączy się ściślej z Kościołem”¹³. Słowa te stają się zrozumiałe, jeśli pamiętamy, że rodzina jest „Kościółem domowym”. Jeśli *Modlitwa godzin* zajmuje tak ważne miejsce w życiu Kościoła, to nie powinno zabraknąć jej w „Kościółce domowym”. Rodzina odmawiająca pewną część *Liturgii godzin!* — jest to oczywiście ideał, do którego powinniśmy dążyć, chociaż zdajemy sobie sprawę ze wszystkich trudności na drodze do jego osiągnięcia, z których zasadniczą jest brak tekstów. Kościół zdaje sobie z tego sprawę i dlatego powie o codziennej modlitwie wiernych: „jeśli nie mogą korzystać z zatwierdzonego modlitewnika na wzór *Liturgii godzin*, niech swój pacierz kształtują według niej, odmawiając psalmy, czytając i rozważając Pismo św., łącząc z Modlitwą Pańską powszechne i osobiste prośby aktualne, błogosławiąc dzieci i polecając się Bogurodzicy. Taką modlitwę proponuje się zwłaszcza młodzieży i nowo zakładanym rodzinom, jeśli szukają pogłębienia swego życia w Chrystusie i w Kościółce”

Podobnie Kościół mówi o związku porannej i wieczornej modlitwy w domach chrześcijańskich, zwłaszcza odmawianej wspólnie przez rodzinę, z *Modlitwą godzin*¹⁴. Rodzina, gromadząc się, na wspólnej modlitwie, staje się znakiem Kościoła modlącego się, w niej i przez nią modli się Kościół. Potrzebna jest modlitwa „Kościółki domowego”, aby mogła urzeczywistnić się modlitwa Kościoła powszechnego.

Zachodzi obecnie potrzeba ukazywania wiernym związku ich „prywatnej” modlitwy z modlitwą Kościoła. Należy również o wiele więcej mówić o związku wspólnej modlitwy rodzinnej z modlitwą Kościoła — jest to przecież najgłębsze, teologiczne uzasadnienie wspólnej modlitwy w rodzinie.

¹³ Wprowadzenie Ogólne do *Liturgii godzin* nn. 27-28.

¹⁴ Trzeci Synod Archidiecezji Warszawskiej (1974) cz. IV, rozdz. VI, nn. 51 i 54.

W liturgii dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga; dochodzi do spotkania człowieka z Bogiem zbawiającym i do doskonałego uwielbienia Boga przez człowieka. Chociaż liturgia nie wyczerpuje całego życia Kościoła, to jednak do liturgii zmierzają ostatecznie cała działalność Kościoła. Ale liturgia jest jedynie „momentem” w życiu Kościoła, czas jej sprawowania jest określony, każda czynność liturgiczna ma swój koniec. Człowiek uczestniczący w liturgii, umocniony tym świętym spotkaniem z Bogiem, powraca do codziennych zajęć, w których ma żyć tym, co otrzymał w liturgii i przez liturgię, w codzienności zdobywając się na wielbienie Boga. Odnosi się do każdego wierzącego, a tym samym odnosi się to również do rodziny. Rodzina powraca do swego domu, przychodzi dla niej czas życia tym, w czym uczestniczyła. Wydaje się natomiast, że właśnie w rodzinie najłatwiej przeżywać wartości wyniesione z liturgii. Znowu zatrzymajmy uwagę na Eucharystii.

Kościół pragnie, aby wierzący, uczestnicząc we Mszy św., „uczyli się samych siebie składać w ofierze” (KL 48). Do istoty uczestnictwa we Mszy św. należy współofiara, która polega na ofiarowaniu Bogu Ojcu Boskiej Hostii — Jezusa Chrystusa, oraz ofiarowaniu siebie samego. Wejrzyj, Boże, na ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi; spraw, aby wszyscy... stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej chwale (por. Modl. Euch. IV). Oddanie siebie Bogu jest istotą uczestnictwa we Mszy św., ale to oddanie się Bogu ma się przejawiać w miłości braterskiej. Zewnętrznym znakiem oddania się człowieka Bogu podczas Mszy św. jest czynna, zdolna do poświęceń, miłość bliźniego¹⁵. Przypomina o tym „Wprowadzenie ogólne do Mszału” polecając wiernym swoje oddanie Bogu objawić „przez miłość wobec braci, którzy uczestniczą w tej samej Mszy św.” Czytamy dalej: „niech się też wystrzegają wszelkiego indywidualizmu i wyróżniania się”¹⁶. Jeżeli słowa te odnoszą się do wszystkich wiernych, to o ileż bardziej do członków rodziny. Przecież życie rodzinne wymaga ciągłego zapominania o sobie, wystrzegania się źle pojętego indywidualizmu. W ten sposób rodzina staje się miejscem codziennego przeżywania Mszy św., pomaga żyć jej duchem.

Pełny udział we Mszy św. oznacza przyjęcie komunii św., która buduje duchową jedność wszystkich uczniów Chrystusa. Nadcho-

¹⁵ J. Grześkowiak, *Wewnętrzne uczestnictwo we Mszy św.*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A. L. Szafrński, Lublin 1977, s. 65—68.

¹⁶ Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego n. 62.

dzący tydzień ma być czasem przeżywania tej jedności. Kończy się zgromadzenie liturgiczne, następuje rozesłanie jego uczestników, ale rodzina pozostaje nadal razem, nadal trwa jako wspólnota i wymaga od swych członków życia w jedności. Jedność duchowa, umocniona w komunii św., umacnia i pogłębia naturalne więzi rodzinne.

Może zaistnieć jeszcze inna sytuacja: rodzina może przeżywać swój kryzys, kiedy to słabną a nawet rwą się jej więzy naturalne. Rodzina zakorzeniona w życiu Kościoła przez liturgię znajduje wtedy oparcie w duchowej więzi płynącej z wiary, a jej członkowie otwierają się na nowo na chrześcijańskie wartości.

Orędzie Synodu Biskupów wymienia jeszcze sakrament pojednania jako niezmiernie pomocny dla rodziny w wypełnianiu jej zadań. Sakrament pojednania, w świadomości wiernych, oznacza pojednanie z Bogiem, a przecież jest to również sakrament pojednania z braćmi. Element pojednania z braćmi pozwala przeżyć jedynie konkretna wspólnota. Praktyka wykazuje, że takich wspólnot jest stosunkowo niewiele, natomiast zawsze trwa wspólnota rodziny. Przyjmuje się, chociaż powoli, praktyka poprzedzania pierwszej spowiedzi dzieci wspólnym z rodzicami nabożeństwem pokutnym. Jednym z jego punktów jest wzajemne przebaczenie sobie i przeproszenie: dzieci podchodzą do rodziców lub krewnych, a dopiero później do koleżanek i kolegów. Tak zorganizowane nabożeństwo pokutne pozwala uczestnikom, a w tym i rodzinie, praktycznie przeżyć pojednanie z braćmi w sakramencie pokuty. Częściej natomiast spotykamy pojednanie się w rodzinie przed przystąpieniem do sakramentu pokuty: tak więc rodzina ułatwia pełniejsze przeżycie jeszcze jednego sakramentu.

Kościół w ciągu roku obchodzi wiele świąt, odsłania całą tajemnicę Chrystusa, pozwala wiernym zetknąć się z nią i poznawać ją coraz głębiej. Każdego tygodnia Kościół obchodzi Dzień Pański, pamiątkę zmartwychwstania Pana. W tym dniu wierzący w Chrystusa schodzą się razem; jest to dzień chrześcijańskiej jedności. W liturgii Mszy św. następuje przekazanie sobie znaku pokoju, zgromadzeni zanoszą modlitwy za wszystkich ludzi, myślą o potrzebujących. Cała niedziela ma być dniem otwarcia się na drugiego człowieka, wyjściem do niego. Potrzeba przy tym konkretnego działania, aby nie pozostać w świecie pięknych myśli. Znowu odkrywamy rodzinę, bowiem w niej odbywa się to najłatwiej. W obecnych warunkach członkowie rodziny przez cały tydzień nie mają dla siebie czasu, niedziela przeto powinna być dniem przebywania ze sobą. W tym też dniu należałoby znaleźć czas dla dalszej rodziny, zwłaszcza dla tych, którzy żyją w samotności lub są

chorzy. Możemy powiedzieć więcej: rodzina „zmusza” do prawdziwie chrześcijańskiego przeżywania niedzieli.

5

Rodzina, nazywana „Kościołem domowym”, podobnie jak Kościół żyje słowem Pana i przeżywa spotkanie z Nim w liturgii. Rodzina bierze udział w liturgii parafialnej, ale nie może zapominać, iż sama jest również podmiotem liturgii. Udział w liturgii sakramentów pozwala rodzinie odkryć, iż jest w tym momencie znakiem całego Kościoła. Zbyt mało rodzin rozumie, że w swym codziennym, czasem niełatwym życiu, żyją tym, co dokonuje się w liturgii i poprzez liturgię. Paweł VI powiedział, że w każdej rodzinie chrześcijańskiej należy odkryć różne postacie i rysy Kościoła powszechnego. Jest to stosunkowo łatwe dla teologów i duszpasterzy: oby rodzina odkryła ten rys Kościoła powszechnego, jakim jest liturgia.